

Solidarność i wolność

dodano: 02-08-2010 16:33



Wolność to dla mnie wartość największa. Po 1989 roku odzyskaliśmy wolność, ale nie zawsze umiemy dobrze z niej korzystać – powiedział goszczącym w Katowicach uczestnikom projektu wagon2010.lublin.pl. Stanisław Płatek, legendarny przywódca górników z Wujka. Od 17 lipca specjalnym wagonem upamiętniającym narodziny Solidarności, grupa młodych ludzi z Lublina podróżuje po Polsce śladami wydarzeń polskiego lata 1980 roku. Jednym z celów ich podróży jest próba konfrontacji ideałów i marzeń związanych z powstaniem „Solidarności” z rzeczywistością 2010 roku. Napotkanym po drodze ludziom zadają pytanie „Jak rozumiecie wolność dzisiaj?”.

1 i 2 sierpnia wagon gościł w Katowicach. Na zaproszenie Piotra Dudy, przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności część załogi wagonu odwiedziła w poniedziałek Muzeum Izbę Pamięci Kopalni Wujek. Uczestnicy projektu mieli okazję porozmawiać ze Stanisławem Płatkem, przywódcą strajku górników z Wujka z 1981 roku oraz z Eugeniuszem Karasińskim, działaczem Solidarności, szefem Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym.

Łukasz Kowalski, jeden z członków załogi wagonu był pod ogromnym wrażeniem tego, co zobaczył w Muzeum Izbie Pamięci Kopalni Wujek. - Imponującym eksponatem jest m.in. diorama przedstawiająca pacyfikację kopalni. Całe to muzeum pokazuje, jak silne było w górnikach z Wujka pragnienie wolności. Ale najważniejsza była dla mnie bezpośrednia relacja z tamtych wydarzeń, jaką przedstawił nam pan Stanisław Płatek. To zupełnie inna lekcja historii, czyli historia mówiona. Nie żadne suche fakty, daty i liczby, ale żywe świadectwo, pokazujące historie zwykłych ludzi, którzy byli uczestnikami historycznych wydarzeń – mówił Łukasz Kowalski. Eugeniusz Karasiński, szef Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego był zachwycony przedsięwzięciem tej grupy młodych ludzi z Lublina. - Wlali w moje serce nadzieję, że nie jest tak źle, że nie tylko komercyjne projekty się liczą. Okazuje się, że młodzi ludzie z przyjemnością spędzają swój wolny czas, ucząc się najnowszej historii i propagując zainteresowanie tym, co stało się fundamentem odzyskania przez Polskę wolności – powiedział Karasiński.

- Oczywiście każdy pojmuje wolność nieco inaczej, są różne rodzaje wolności, choć większości wolność kojarzy się w taki sposób - co chcę, to mogę. My walczyliśmy o wolność do samostanowienia. Ale gdy w latach 80 – tych opuściłem więzienie, też wychodziłem na wolność. Pojęcie wolności trudno jednoznacznie zdefiniować, podobnie jak pojęcie solidarności. Jako kraj, jako obywatele po 1989 roku odzyskaliśmy wolność, ale nie zawsze umiemy dobrze z niej korzystać – podkreślał Stanisław Płatek. W Katowicach pasażerowie wagonu zebrali sporo nowych relacji z lat 80 – tych i sporo odpowiedzi na pytanie o wolność. - Większość ludzi odpowiada, że wolność to po prostu możliwość wyboru i dotyczy to każdej dziedziny życia - mówiła Joanna Zętar, jedna z uczestniczek projektu. Podkreśla, że gdy wyjeżdżała z Lublina miała zupełnie inną definicję wolności niż teraz. Rozmowy ze świadkami i uczestnikami historycznych wydarzeń lat 80 – tych zmieniły jej perspektywę postrzegania wolności. - My, nasze pokolenie, nie do końca zdajemy sobie sprawę z tego, czym jest wolność, bo my ją mamy, ktoś ją dla nas wywalczył - dodała. Dzięki tej podróży i tym rozmowom łatwiej też młodemu pokoleniu zrozumieć znaczenie Solidarności i solidarności na drodze do odzyskania wolności. - Wolność i solidarność to pojęcia bardzo mocno ze sobą związane. Bo gdyby nie było solidarnych ludzi, których łączyły idee, łączyła chęć walki, to nie byłoby wolności - podkreśliła Joanna Zętar.

14 sierpnia lubelski wagon dojedzie do Gdańska, kończąc swoją rocznicową podróż śladami lata 1980 roku. Zebrane materiały filmowe, dźwiękowe zostaną przekazane do Europejskiego Centrum Solidarności. Uczestnicy podróży zamierzają też napisać książkę - zbiór relacji ludzi wspominających tamte czasy, czasy narodzin Solidarności.